

# U Pani Porucznik Bożenny Niemierowskiej-Szczepańczyk

- spotkanie Komisji Historycznej 19 maja 2017

**19 maja** – zgodnie z naszym ustaleniem – spotkanie Komisji Historycznej miało wyjątkowy charakter; zostaliśmy zaproszeni do naszej zasłużonej Seniorki **Bożenny Niemierowskiej- Szczepańczyk**, która mieszka przy **ul. Boya 6 (blisko Placu Unii Lubelskiej)** w zabytkowym budynku projektowanym przez znakomitego architekta **Bohdana Pniewskiego**.



*Bożenna Niemierowska-Szczepańczyk (siedzi), obok przewodnicząca naszej Komisji,  
Barbara Petrozolin-Skowrońska oraz Tadeusz Burchacki*

Pani Bożenna Niemierowska–Szczepańczyk należy do grona najbardziej zasłużonych działaczek Towarzystwa Przyjaciół Warszawy; Jej Jubileusz obchodziliśmy w ubiegłym roku (zob. relacja z dnia 21 lutego 2014 r.). Tym razem postanowiliśmy uczcić Jej nominację na stopień porucznika i posłuchać Jej okupacyjnych wspomnień – przypomnianych także w książce autorstwa pani Bożenny pt. „Z przeżyć okupacyjnych na Ziemi Opoczyńskiej”, której drugie wydanie poprawione i uzupełnione właśnie się ukazało i otrzymaliśmy egzemplarz jako dar Autorki dla naszej Komisji.

Pani Porucznik – na zdjęciu obok na pierwszym planie - przywitała nas w wizytowym mundurze lotniczym (była łączniczką i sanitariuszką partyzanckiego Oddziału Lotniczego AK); liczne odznaczenia wskazywały na Jej bojową przeszłość (np. Krzyż Partyzancki AK – londyński, Srebrny Medal IPN, Medal Pro Memoria, Medal Pro Patria, Polonia Restituta, Krzyż Walcznych II Wojny Światowej i in.). Wręczyliśmy Jej kwiaty od Komisji (kupiła je Magda Trzaska); nasza Gospodyni przygotowała dla nas dużą bombonierkę czekoladek *Merci*.



Spotkanie rozpoczęliśmy na ogromnym, widokowo-spacerowym tarasie, który jest niezwykle atrakcją tego zabytkowego domu. Tu usłyszeliśmy od naszej Koleżanki i Gospodyni dzieje budynków przy ul. Boya 4, 6 i 6a, które powstawały po wojnie, a mieszkania w nich odznaczały się stosunkowo wysokim standardem.



*Na tarasie widokowym zabytkowego budynku przy ul. Boya 6. Na zdjęciu: Magdalena Trzaska, Tadeusz Świątek, Tadeusz Burchacki, Barbara Skowrońska, Halina Niemiec, Alicja Sadomska, Elżbieta Chmiel, Jacek Zajączkowski. Foto: Mikołaj Madurowicz*

Ale opowieść sięgała czasów przedwojennych. Rozległy plac przy Polnej i Placu Unii na którym stoją dziś te trzy budynki projektu Bohdana Pniewskiego – z tarasami na górze, a krytym „deptakiem” z kolumnadą na dole, i wygodnym, zielonym skwerem-parkiem po środku, należał przed wojną do Jana Kiepury, a był to prezent dla wybitnego śpiewaka od warszawskiego Magistratu. Oczywiście liczone na to, że Kiepura zainwestuje w plac i powstaną tu służące mu budowle. Kiepurę jednak interesowała Krynica, a nie Warszawa, tam inwestował, więc podarowany mu plac przekazał Towarzystwu Kredytowemu Miejskiemu i to Towarzystwo zamówiło projekt zagospodarowania placu u Bohdana Pniewskiego. Ponieważ po wojnie Towarzystwo Kredytowe Miejskie nie było reaktywowane, a Pniewski miał swoje projekty --- realizacją ich zajął się Bank Gospodarstwa Krajowego. I były tu mieszkania dla pracowników Banku, a także dla Komisji Planowania. Później przejął te budynki ADM i w latach 70-ych rozpoczęto sprzedaż mieszkań lokatorom, a dalej już trwał zwyczajny obrót towarowy tymi mieszkaniami. Pani Szczepańczykowa przez wiele lat mieszkała na Sadybie i działała w Oddziale Sadyba-Wilanów. W 2000 roku zamieszkała w tym domu i jako bankowiec – czuje się tu dobrze, choć coraz mniej bankowców tu już mieszka.



Gdy przeszliśmy do saloniku Pani Bożenna – rozpoczęła swoją długą opowieść o czasach okupacji. Państwo Niemierowscy mieszkali w Łodzi; byli dobrze sytuowaną rodziną inteligencką pochodzenia szlacheckiego. Gdy wybuchła wojna panna Niemierowska miała 15 lat. Nocą z 14 na 15 stycznia 1940 roku jej czteroosobowa rodzina została brutalnie wysiedlona ze swojego mieszkania, a Bożenna została aresztowana i przebywała w przejściowym obozie na Łąkowej. Po czterech miesiącach została wywieziona z Łodzi i wysadzona z pociągu 6 km przed Opoczmem. I tak na cały czas wojny związana została z Ziemią Opoczyńską, gdzie walczyła o przeżycie, a także wstąpiła do AK. Aby więcej się dowiedzieć o jej okupacyjnych dziejach na Ziemi Opoczyńskiej – odsyłamy do Jej książki, o której wspomnieliśmy na początku relacji.



Czas naszego pobytu na tarasie i w mieszkaniu p. Niemierowskiej wykorzystał także **Tadeusz Wł. Świątek** opowiadając nam o historii placu Unii Lubelskiej i jego okolic.

## **OD RONDA KEKSHOLMSKIEGO DO PLACU UNII LUBELSKIEJ**

Pl. Unii Lubelskiej wytyczony został ok. 1770 r. przez arch. Jana Chrystiana Schucha (1752-1813), planistę ogrodów, m.in. Królewskich Łazienek. Był jednym z placów gwiazdzystych „osi stanisławowskiej”. Początkowo nazywany **Rondem Mokotowskim**, a po wybudowaniu koszar dla Keksholmskiego Pułku Piechoty (1880) w bezpośrednim jego sąsiedztwie, przemianowano go na **Rondo Keksholmskie**, a po odzyskaniu niepodległości, na **pl. Unii Lubelskiej**.

Pierwszymi budynkami wzniesionymi przy wytyczonym placu były rogatki projektu arch. Jakuba Kubickiego (1758-1833), który w latach 1816-1821 wznosił wszystkie budynki rogatkowe w Warszawie. Były to budynki parzyste, wykonane z otynkowanej cegły wpisane w okrąg placu, a więc półokrągłe. Jedynymi udziwnionymi rogatkami, były **rogatki Jerozolimskie**, bo były okrągłe; drewniana i w dodatku nieparzysta pozostawała **rogatka Belweder-ska**, natomiast pozostałe były podobne mokotowskim (vide **rogatki Praskie**). Między rogatkami stał szlaban z dwiema drewnianymi budkami dla poborców opłaty tzw. kopytkowego, opłaty za wwóz lub wywóz towarów. W jednym z par domków rogatkowych urzędował dozorca policyjny – przedstawiciel Urzędu Muncypalnego. Zajmowana przez niego izba graniczyła z odwachem (izbą dla warty), biurem komendy miasta lub garnizonu, a nawet aresztem. Drugi budynek rogatkowy zajmował w całości poborca podatkowy.

Środek placu porastały drzewa wycięte dopiero w 1932 r. w związku z ustawieniem tutaj Pomnika Lotnika, dłuta rzeźbiarza warszawskiego Edwarda Wittiga (1879-1941). Znajdujące się na obrzeżu placu kamienice powstały na początku XX w. Jedynie stojący na rogu ul. Polnej gmach Straży Pożarnej został wzniesiony w 1936 r. Plac Unii Lubelskiej jest jednym spośród 47 placów przedwojennej Warszawy.



*Zdjęcie ze zbiorów  
Tadeusza Wł.  
Świątka*



*Przed spotkaniem u kol. Bożenny Niemierowskiej-Szczepańczyk na Skwerze Mieczysława Fogga, za Jej domem. Na zdjęciu członkowie Komisji Historycznej: Mikołaj Madurowicz, Tadeusz Burchacki, Barbara Petrozolin-Skowrońska, Halina Niemiec, Magda Trzaska i Tadeusz Wł. Świątek*

Opracowanie: Halina Niemiec  
(współpraca Barbara Skowrońska i Tadeusz Wł. Świątek)